

Piekiełko

Written by Zbyszek

Thursday, 04 November 2010 12:32

Znowu moja osoba, firma, a pośrednio i portal www.time-out.pl stał się obiektem donosów i kłamliwych pomówień. Tym razem postanowiłem zareagować.



Od półtora roku za pośrednictwem sklepu internetowego www.ustefiego.pl i moich osobistych kontaktów z krajem wkroczyłem na polski rynek sprzętu do tenisa stołowego.

Pragnąc na początku nawiązać współpracę z polskimi dystrybutorami spotkałem się z różnymi reakcjami.

Odmowy współpracy za pośrednictwem mającego powstać sklepu internetowego www.ustefiego.pl

(Modest – nasze bardzo duże rozczarowanie w świetle promowania firmy i osobistych kontaktów), poprzez trochę wymuszone przyzwolenie (Gasport) aż do kompletnego niezainteresowania (przedstawiciel Stigi).

Wszystko w jakiś sposób uzasadnione, bo przecież każda firma ma swoją strategię postępowania.

Wtedy też zaczęła się seria kłamstw, pomówień i donosów w Polsce i za granicą na temat mojej osoby.

Jednak na tym tle bardzo profesjonalnie i elastycznie zachowała się firma Aga Sport, którą z odległości 1000 km oceniam jako zdecydowanie najlepiej zorganizowaną i profesjonalnie działającą firmę w Polsce

Piekuelko

Written by Zbyszek

Thursday, 04 November 2010 12:32

Piszę to mimo tego, że w wielu sprawach z właścicielem firmy Wojciechem Waldowskim różnię się.

Mam też sporo osobistego żalu za parę spraw z przeszłości.

Jednak to nie ma znaczenia w świetle moich kontaktów z firmą.

Profesjonalna obsługa, uznane nazwiska polskiego tenisa stołowego (m.in. Dryszel, Pierończyk i inni) pracujące w firmie powoduje, że mogę z współpracy być zadowolony.

Od paru lat firma wspiera nagrodami nasze obozy w Polsce.

Warto też dodać może nie wszystkim znany fakt, że firma Aga Sport jako jedyna w Polsce firma z branży wspiera pismo [Stołowy](#) rozpowszechniane m.in. przez s

alony EMPIK-u w Polsce.

Tak na marginesie: zamiast donosów i pomówień może lepiej się zastanowić jak wesprzeć pismo?

Kontakty z tą firmą udowadniają, że najlepiej problemy rozwiązywać rozmawiając ze sobą.

Trudno jednak ze sobą rozmawiać, gdy jedna ze stron na to nie ma ochoty.

Lepiej przecież za plecami pomawiać i donosić...

Trzeba też jednak liczyć się z tym, że akcja skutkuje reakcją.

Trochę pokory mości panowie i panie.

Mamy Unię Europejską, wolny przepływ kapitału i usług, instytucje antykorupcyjne, antymonopolowe i te chroniące konsumenta.

Nasz sklep i portal jest całkowicie niezależny i samofinansujący się.

Nigdy nie otrzymaliśmy od nikogo przysłowiowej złotówki z tytułu promocji dyscypliny, czy danej firmy.

Promujemy, bo w danej chwili uważamy, że tak trzeba robić.

Piszemy tak, bo uważamy, że z różnych względów powinno tak być napisane.

Na nasze wybory i oceny nikt i nic nie może wpłynąć.

Zdaję sobie sprawę, że ta nowa przecież jakość w przestrzeni polskiego tenisa stołowego nie wszystkim się podoba.

Ale wreszcie jest wybór!

Zdaję sobie sprawę, że portal, sklep, międzynarodowa szkoła stoi ością w gardle wielu, ale cóż to będzie trwało.

Świadomy też jestem nieformalnych mechanizmów blokowania wejścia nowych firm na polski rynek.

Sam stałem się tego ofiarą, co mogę w razie potrzeby poświadczyć.

Piekielko

Written by Zbyszek

Thursday, 04 November 2010 12:32

Jednak takie postępowanie tylko mnie dodatkowo motywuje do pracy: **bo wreszcie szanowny internauto i kliencie jest wybór!**

Zbyszek Stefański